Nr. 40. Poznań, dnia 1 października 1927. Rocznik 8.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Siódmy Walny Zjazd Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią.

W sobotę, dnia 24 września r. b. obradował w grodzie Przemysława siódmy z rzędu Walny Zjazd Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu. O godzinie 7,30 zagaił Zjazd prezes p. dyr. Pawłowski, witając licznie przybyłych członków z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska, oraz delegata Stowarzyszenia Drukarzy i Litografów p. Madejskiego z Krakowa i prezesa Syndykatu Dziennikarzy p. dr. Mączewskiego.

Do pióra poprosił przewodniczący p. Iczakowskiego L.

Poczem w dłuższem przemówieniu przedstawił p. prezes przebieg pracy organizacyjnej Związku w roku ubiegłym. Był to okres pracy spokojnej, oparty na wysiłku kilku członków Zarządu. Niestety, nie zawsze praca ta znalazła należyte zrozumienie ogółu członków. Lecz brak zainteresowania do wszelkich poczynań Zarządu w najżywotniejszych sprawach Związku nie zniechęcał Zarządu do dalszej pracy organizacyjnej. Przeciwnie postanowiono obowiązki przyjęte na siebie wypełnić sumiennie do końca. Dalej wspomina p. prezes, że śmierć nieubłagana poczyniła w szeregach drukarstwa poznańskiego poważną szczerbę. W styczniu zmarła właścicielka zakładu chemigraficznego śp. Fiedlerowa a w marcu odprowadziliśmy na wieczny odpoczynek kol. śp. Franciszka Pilczka.

Wielkie zadania czekają Związek nasz w roku bieżącym. Zniewolony on będzie zająć decydujące stanowisko w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowem, godzącem ostrzem swem w podwaliny wydawnictw i dziennikarstwa. Również nowe prawo przemysłowe nakłada na nas nowe obowiązki i zmusi do zmiany dotychczasowego ustroju związkowego. Niemniejszem zadaniem Związku w roku bieżącym będzie łączenie wszystkich członków ewentl. drukarstwa całej Polski do wspólnego udziału w wielkiej Powszechnej Wystawie Krajowej, która nas czeka w roku 1929. — Dział graficzny na wystawie tej winien być obszerny, by przez to zadokumentować, że nie różni się w technice i estetyce druku od drukarstwa Zachodu.

Także stosunek nasz do innych organizacyj tak pracodawców i pracobiorców, do drukarń rządowych i wielu innych nastręcza dużo usilnej pracy Zarządowi i wszystkim członkom. Przemówienie swoje zakończył pan prezes okrzykiem „Cześć sztuce"!

Na Zjeździe reprezentowane były następujące drukarnie:

Nazwiska przedstawicieli odnośnych firm zaznaczone są w nawiasie.

Okręg na miasto Poznań:

1. Drukarnia „Dziennika Poznańskiego" T. A. (Leon Latowski).
2. Drukarnia Handlu i Przemysłu T. A. (Skraburski).
3. Drukarnia św. Wojciecha T. z o. p. (Franciszek Kusz).
4. Drukarnia Katolicka T. A. (Bolesław Winiewicz).
5. Drukarnia „Kupca" (Leszek Gustowski).
6. Drukarnia Mieszczańska T. A. (Ignacy Thomas).
7. Drukarnia Polska T. A. (Edward Pawłowski, Roman Leitgeber).
8. Drukarnia „Poradnika Gospodarskiego" (Jan Kuglin).
9. Drukarnia Robotników Chrześcijańskich T. A. (Edmund Banc).
10. Drukarnia Uniwersytecka (Józef Winiewicz).
11. „Gazeta Powszechna" T. A. (Ludwik Iczakowski).
12. Goździejewski Józef (właściciel).
13. Jarosz Walenty (właściciel).
14. Kapela Ludwik (Bolesław Kapela).
15. Kowalczyk Stanisław (właściciel).
16. Kręglewski Edward T. A. (Jan Twardowski).
17. „Ostoja" T. A. (Czesław Szczepski).
18. Tomaszewski Władysław (właściciel).
19. Ziółkowski F. K. i S-ka (Marjan Ziółkowski).

Okręg Wielkopolski.

20. Drukarnia Kujawska T. A. w Inowrocławiu (Kazimierz Ziętowski).
21. Drukarnia „Lech“ T. A. w Gnieźnie (Zygmunt Terakowski).
22. Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. p. w Lesznie (Rzepka, Szal).
23. Drukarnia Polska T. A. w Bydgoszczy (Władysław Strzyżowski).
24. Drukarnia Polska w Jarocinie (Jan Majerowicz).
25. Drukarnia Powiatowa w Grodzisku (Jan Milczyński).
26. Drukarnia Spółkowa w Kościanie (Jan Urbański).
27. Drukarnia Średzka w Środzie (Józef Królak).
28. Kawaler Józef w Szamotułach (właściciel).
29. Koszewski i Nawrocki w Obornikach (Stanisław Koszewski).
30. Kubanek Wojciech w Wągrowcu (właściciel).
31. Malicki Wacław w Nakle (właściciel).
32. Spektorek F. w Chodzieży (Strzeliński).

Okręg Pomorski.

33. Drukarnia i Księgarnia T. z o. p. w Tczewie (Pawlikowski).
34. Drukarnia Toruńska T. A. w Toruniu (Stanisław Bok, Teodor Szutkowski).
35. Pomorska Drukarnia Rolnicza T. A. w Toruniu (Taczkowski).
36. Toruński Zakład Chromolitograficzny i Drukarnia Edward Stefanowicz w Toruniu (właściciel).

Okręg Śląski.

37. Drukarnia i Księgarnia Katolicka T. A. w Katowicach (Karol Koźlik).

Następnie zabrał głos p. Kuglin do referatu o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Referent przedstawia w głównych zarysach plan wystawy i zwraca szczególnie uwagę na jej doniosłe znaczenie dla przemysłu graficznego.

Dyskusję nad referatem otwiera p. prezes, prosząc Walny Zjazd do wypowiedzenia się w tej tak ważnej sprawie.

Pan B. Winiewicz wita zapoczątkowanie pierwszych kroków w tym kierunku i wzywa wszystkich członków do czynnego udziału w wystawie.

Pan Kuglin objaśnia, że miejsce na dział poligraficzny wyznaczono już w nowym gmachu politechniki uniwersyteckiej. Koszty poszczególnych miejsc zależeć będą od liczby zgłoszonych wystawców.

Pan J. Winiewicz stawia wniosek o wysłanie członkom odpowiedniego kwestjonarjusza. Zarząd winien po rozpatrzeniu nadesłanych zgłoszeń skomunikować się z komitetem wystawy.

Pan Banc uważa sprawę udziału w wystawie za przedwczesną i nie nadającą się jeszcze do dyskusji. Należałoby porozumieć się najpierw z innemi organizacjami zawodowemi.

Pan Madejski oświadcza, że Kraków dołącza się również do wystawy. Prosi jednak o zorganizowanie wspólnego pawilonu celem najdobitniejszego zareprezentowania działu graficznego.

Ostatecznie Walny Zjazd upoważnia Zarząd do skierowania sprawy udziału w wystawie na właściwą drogę i rezultat podać członkom do wiadomości w „Przeglądzie Graficznym“.

Następnie wygłosił pan Kuglin aktualny referat o nowej ustawie przemysłowej, która zawód nasz przerzuca do przemysłu. Poczem w imieniu Zarządu stawia następujący wniosek, który przyjęto jednogłośnie:

„Walny Zjazd zapoznawszy się z Ustawą Przemysłową z dnia 7 czerwca powierza Zarządowi Głównemu przeprowadzenie dostosowania ustroju Związku do wymogów nowej Ustawy ze szczególnem uwzględnieniem racjonalnego ujęcia opieki nad uczniami pracującemi w przemyśle drukarskim“.

Sprawozdania i obrachunki za rok ubiegły ogłoszone były w nr. 39 „Przegl. Graf. i Pap.“ W dyskusji nad sprawozdaniami prosi p. J. Winiewicz, by w przyszłości kasę rewidować przez członków, wybranych na Walnym Zjeździe.

Bilans przyjął Walny Zjazd do wiadomości i udzielił Zarządowi pokwitowania.

Poczem przystąpiono do uzupełnienia Zarządu Głównego. Przez aklamację wybrano ponownie ustępujących panów Latowskiego, Kręglewskiego i Kusza.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pana J. Winiewicza i Edm. Banca.

Następnie przyjęto po małej dyskusji wniosek okręgu pomorskiego, by w przyszłości przypominać członkom w „Przeglądzie Graficznym“ o terminie płatności składek i ogłosić firmy, które składek jeszcze nie zapłaciły a terminy płatności rozłożyć kwartalnie.

Drugi wniosek okręgu pomorskiego, by firmy, które należą do Związku, a nie przestrzegają cennika, pociągnąć w drastycznych przypadkach do odpowiedzialności i nałożyć im kary do 100 zł, został przez p. Stefanowicza w imieniu okr. pomorskiego cofnięty.

Jako miejsce na 8. Walny Zjazd wybrano ponownie Poznań.

We wolnych głosach, po omówieniu sprawy dostarczania przez drukarnie egzemplarzy obowiązkowych wywiązała się obszerna dyskusja nad internemi sprawami Związku.

Kończąc obrady o godzinie 10 pan prezes dziękuje za liczny udział członków oraz gości i zaprasza wszystkich do dalszej współpracy związkowej w roku następnym.

Po obradach oficjalnych odbyła się wspólna kolacja w lokalu „Palais Royl“. Wśród serdecznego i wesołego nastroju uczestników wygłoszono szereg toastów na cześć organizatorów Związku i członków Zarządu.

Iczakowski Ludwik, sekretarz Zjazdu.

Szkoła Graficzna w Krakowie.

Jednym z najważniejszych problemów dzisiejszego szkolnictwa w Polsce jest sprawa wykształcenia zawodowego naszej młodzieży rękodzielniczej. Tak rząd, jak szerokie sfery społeczeństwa dążą ku temu, by kwestją wykształcenia zawodowego wprowadzić na właściwe tory aby zerwać z dotychczasowym systemem upośledzającym młodzież rękodzielniczą, która niejednokrotnie dotąd ukradkiem tylko i z największym trudem samodzielnie zdobywała wiedzę zawodową.

W ostatnich czasach sprawa ta posunęła się już nieco naprzód. Ciała samorządowe i poszczególne korporacje rzemieślnicze w różnych miastach starają się usilnie o tworzenie szkół zawodowych.

Godną uznania jest jedna z ostatnich uchwał krakowskiej Rady miejskiej, postanawiająca utworzenie znaczniejszej ilości szkół zawodowych.

W związku z tą sprawą podkreślić należy istnienie już od kilku lat w Krakowie szkoły dla krakowskich uczniów drukarskich, która w młode umysły przyszłych pracowników sztuki drukarskiej wszczepia tradycje sławnego krakowskiego drukarstwa. Niepodzielną zasługę przypisać tu należy znanemu ogólnie w Krakowie p. Wacławowi Anczycowi, właścicielowi pierwszorzędnego w Polsce zakładu drukarskiego. — P. Anczyc wielkim wysiłkiem woli w warunkach bardzo ciężkich wespół z Krakowskiem Gremjum Właścicieli Drukarń, założyli szkołę zawodową dla uczniów drukarskich, opartą o krakowskie kuratorjum szkolne.

W szkole tej wykłada się specjalnie przedmioty dla drukarstwa potrzebne i z niem związane. Niestety jednak, mimo wszelkich usiłowań, wykłady są dotąd tylko teoretyczne, gdyż utworzenie warsztatu praktyczno-naukowego i eksperymentalnego jest dotąd niemożliwe, skutkiem zbyt wielkich kosztów, na które Gremjum Właścicieli Drukarń pozwolić sobie nie może. Wszelkie bowiem wydatki na powyższą szkołę drukarską pokrywane są z prywatnej szkatuły Gremjum. Byłoby zatem w najwyższym stopniu pożądanem, aby sfery miarodajne, zrozumiawszy i doceniwszy doniosłość pracy drukarskiej, przyszły z pomocą Gremjum Właścicieli Drukarń krakowskich i umożliwiły mu uzupełnienie szkoły drukarskiej warsztatem praktycznym.

* * *

Kronika Szkoły za rok 1926/27.

Z powodu epidemji płonicy rok szkolny 1926/27 rozpoczął się dopiero 15 września 1926 r. Na I kurs zapisało się 23 uczniów, na II kurs 39, na III kurs 32 uczniów. Grono nauczycielskie pozostało w tym samym składzie, co w roku poprzednim. W październiku, na posiedzeniu Wydziału Szkolnego, przedstawił kierownik szkoły cały program nauki, rozkład zajęć i rozkład godzin na rok szkolny 1926/27. Wydział Szkolny przyjął to i aprobował, a następnie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego zatwierdziło w zupełności.

Wydział Szkolny tworzą: Przewodniczący: Radca Wacław Anczyc. Członkowie: Madejski Paweł, właśc. Drukarni Poznańskiej; Zieliński Franc., właśc. Zakł. Litogr.; Gottlieb Zygmunt, właśc. Zakł. „Zorza"; Żmuda Piotr, dyrektor Drukarni „Przeglądu"; Niziński Czesław, kierownik szkoły drukarskiej; Zemanek Franciszek, właściciel Drukarni Polskiej.

Nauka odbywała się w 12 godzinach tygodniowo; początkowo w lokalu szkoły miejskiej na pl. Matejki nr. 11, a od 1 stycznia 1927 r. w lokalu Szkoły miejskiej im. św. Barbary przy ul. Szujskiego l. 2. Uczniowie uczęszczali na naukę bardzo regularnie i zachowywali się w szkole wzorowo. Nauka teorji drukarstwa, reprodukcji i litografji odbywała się w szkole i w odpowiednich zakładach krakowskich. Uczniowie zwiedzili w ciągu roku szkolnego Katedrę i Zamek Królewski na Wawelu, Muzeum Czartoryskich, Muzeum przemysłowe i zwiedzili wystawę Tow. Miłośników Książki, gdzie wyjaśnień udzielali: p. Witkiewicz, p. dr. Anczyc i p. Baranowski. Wszystkie ważniejsze rocznice narodowe obchodzono w szkole uroczyście, z odpowiednim programem, na który składały się zawsze wykład lub przemówienie jednego z członków Grona Naucz., a następnie śpiewy i deklamacje uczniów. W uroczystych tych wieczorkach brali udział członkowie Wydziału Szkolnego i członkowie Gremjum Druk. i Litogr.



Uczniowie kursu III. Szkoły Graficznej w Krakowie wraz z gronem nauczycielskim i prezesem Stowarzyszenia Drukarzy w Krakowie p. Madejskim.

W miesiącu listopadzie zwizytował szkołę z ramienia Kuratorjum Szkolnego Krakowskiego Wizytator szkół dokszt. zawodowych Pan Inż. Smereczyński i był obecnym w dniu 30 listopada na wieczorku listopadowym, na który przybyło wielu gości ze sfer drukarskich. W przemówieniu swojem wyraził wtedy P. Wizytator swoje wielkie zadowolenie ze stosunków, jakie panują między Szkołą drukarską a Gremjum Drukarzy, Litografów i Chemigrafów. Dzięki temu, szkoła wypełnia swe obowiązki należycie, ku ogólnemu zadowoleniu Władz Szkolnych.

* * *

W miesiącu czerwcu 1927 r. odbyły się, stosownie do zarządzenia Kuratorjum Okr. Szk. Krak., egzamina końcowe pod przewodnictwem Kierownika Szkoły. Z ramienia Wydziału Szkolnego Gminy m. Krakowa wydelegowano p. radcę Tora. Imieniem Wydziału Szkolnego Gremjum Druk. i Litogr. przysłuchiwał się egzaminom p. Zemanek Franciszek. Egzamina te wypadły naogół bardzo dobrze.

Dnia 26 czerwca 1927 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego. W pięknie udekorowanej sali zgromadziła się młodzież szkolna, Grono naucz., Wydział Szkolny z Prezesem Gremjum p. Madejskim na czele i zaproszeni goście. Szczegółowe sprawozdanie z pracy całorocznej zdał kierownik szkoły. Następnie złożył podziękowanie Gremjum Druk. i Litogr. za dostarczanie szkole w ciągu roku szkolnego wszelkich środków i pomocy naukowych, co ułatwiło w wielkiej mierze pracę Grona Naucz. Podziękował pp. Gottliebowi i Zielińskiemu za bezinteresowne wykłady z dziedziny teorji reprodukcji (chemigrafji) i litografji, a pp. Dr. Fristowi, Zielińskiemu, Telzowi i Zarządowi Drukarni Il. Kurjera Codziennego za zezwolenie na odbywanie ćwiczeń praktycznych w Ich Zakładach. Podziękował też Gronu Naucz. za nader sumienną i owocną pracę w ubiegłym roku szkolnym. Następnie przypomniał, że rok temu na zakończeniu roku szkolnego 1925/26 zaapelował do zebranych wówczas Członków Gremjum w sprawie powiększenia bibljoteki szkolnej dla uczniów. Dzisiaj oświadczyć może, że apel ten nie pozostał bez echa, bo bibljoteczka szkolna wzrosła ze 100 książek — do poważnej cyfry 237 dzieł. Z tego więc miejsca dziękował serdecznie wszystkim ofiarodawcom, a szczególniej WP. Radcy Anczycowi, który ofiarował szkole w tym roku 134 książki oraz 3 mapy szkolne.

Pozatem wielu z Członków Gremjum obiecało w następnym roku szkolnym zasilić w dalszym ciągu bibljotekę szkoły.

Następnie pożegnał kierownik szkoły uczniów III kursu, którzy szkołę drukarską ukończyli i życzył im jak najlepszego powodzenia w ich pracy zawodowej.

Imieniem Gremjum przemawiał p. Prezes Madejski, który dziękował kierownikowi szkoły i Gronu Nauczycielskiemu za wydatną pracę w szkole drukarskiej, dzięki czemu szkoła ta znalazła prawdziwe uznanie tak u Władz Szkolnych i Samorządowych, jak i u Członków Gremjum Drukarzy, Litografów i Chemigrafów. Przyrzekł też, że szkoła drukarska znajdzie nadal serdeczną i troskliwą opiekę ze strony Gremjum.

Uczestnicy opuścili szkołę, unosząc ze sobą miłe wspomnienie tej pięknej uroczystości

* * *

Z okazji zamknięcia roku szkolnego, ukazała się nakładem i czcionkami Drukarni Narodowej w Krakowie, estetycznie wykonana broszurka, zawierająca szczegółowe sprawozdanie kierownika szkoły za rok szkolny 1926/27.

W imię prawdy.

W numerze 33 naszego pisma z dnia 13 sierpnia rb. podaliśmy artykuł o szkole przemysłu graficznego w Warszawie, nowo wybudowanej, a we wrześniu 1926 r. oddanej do użytku publicznego.

Z okazji powstania tej szkoły skorzystała redakcja niedawno w Katowicach powstałego czasopisma pod tytułem „Przegląd Papierniczy" z dodaną w nawiasie nazwą niemiecką „Papier-Rundschau" i napi-

Wystawa Książki w Lipsku.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Lipsk, wrzesień 1927.

(Ciąg dalszy z nr. 38)

Wiele obiecującą na przyszłość, a już dziś oryginalną i samodzielną jest sztuka książki węgierskiej. Drukarstwo węgierskie wzięło początek swój z Italji. Z biegiem jednakże czasów wpływy włoskie wyparte zostały przez niemiecką kulturę. Ponieważ Węgrzy używali w druku antykwy, książka węgierska zachowała pewną odrębność charakteru. Rytowników ani odlewni pisma na Węgrzech nie było, czcionki i zdobniki sprowadzano z zagranicy. Jedynie część zdobników w drzewie ciętych oraz ilustracyj miedziorytowych był własnością Węgrów. W ostatnich jednakże czasach, tak jak w sztukach plastycznych, w oparciu o bogatą sztukę ludową oraz o tradycje starej książki z okresu Macieja Korwina wytworzono na Węgrzech własną, oryginalną, a zupełnie nowoczesną sztukę książki. Pięknym jej obrazem jest właśnie wystawa lipska.

Wystawców i artystów stosunkowo nie wiele. Najwybitniejszy z artystów to Kozma Ludwig, architekt i grafik, współpracownik wydawnictwa Kner w Gyoma. Dla wspomnianego wydawnictwa opracowuje znaki, zdobniki, ekslibrisy w drzeworycie, układa tekst, rozłożenie kolumn i tytuły, projektuje oprawy w stylu swym przypominające średniowieczne oprawy wschodnie. Oryginalne są także ilustracje Edmunda Danki z Budapesztu i Józefa Dinerky, żyjącego obecnie w Zurychu. Z introligatorów wymienić by należało Gezę Acsa, Władysława Balogh'a, Józefa Galamba oraz Almosa Jaschika.

Jeżeliby zadać sobie pytanie, w jakim kraju lub u którego narodu sztuka typograficzna stoi na najwyższym poziomie, kto wie, czy pierwszeństwo nie trzebaby przyznać tak małemu państewku jak Niderlandom. Wpływ książki niemieckiej z jednej, z drugiej zaś strony książki angielskiej, nieprzerwana tradycja rozwoju typografji od czasów wynalazku drukarstwa zeŚrodkowały się tu dla stworzenia książki o najpiękniejszej czcionce, spokojnych zdobnikach, wyborowym papierze i wykwintnej oprawie.

Współczesne drukarstwo niderlandzkie kładzie główny nacisk na jakość typograficznej pracy i szlachetność materjału z pominięciem o ile możności wszelkiej ilustracji i zdobników. Około wytworzenia tej formy typograficznej zasłużył się najwięcej artysta-grafik de Roos, który przez narysowanie holenderskiego mediewalu w roku 1912 wprowadził drukarstwo niderlandzkie w nowy okres rozwoju. Po tej narodowej czcionce rysuje Roos niebawem w roku 1915 drugą „Zilvertype", w roku 1923 „Erasmustype", w 1926 „Grotiustype", wreszcie w r. 1927 dla własnej drukarni prywatnej „Meidoorntype". Wszystkie te typy posiadają indywidualne cechy narodowe niderlandzkie, spokój i prostotę. Poza de Roos'em próbuje swych sił szereg młodych grafików, jak van Eyck, Bloem i Greshoff, którzy wspólnie z drukarzem i bibljofilem van Royen zakładają wydawnictwo bibljofilskie „de Zilverdistel". Wydawnictwu temu za-

sała za pewnem pismem niemieckiem, że „pracownikami w naszym przemyśle drukarskim są w znacznej ilości Czesi i Niemcy“! Wspomniany „Przegląd Papierniczy“ (Papier-Rundschau) redagowany jest przez p. Izydora Lion'a, a wydawany przez pp. Ernesta Hein'a i Leono Landau'a. Pismo swoje redagują względnie wydawają wspomniani panowie po polsku i niemiecku. To i nazwiska owych panów świadczą o tendencji czasopisma, które stawiając pierwsze kroki na terenie polskim nie zawachało się przejąć bez zastrzeżenia wykolejenie duchowej matki karmicielki berlińskiej, wmawiając swym czytelnikom co wyżej podaliśmy, a co się z prawdą zupełnie mija. W naszym, czyli polskim przemyśle drukarskim pracowników czeskich i niemieckich nie ma bowiem wcale, nawet o „białego kruka“ byłoby trudno! Po drukarniach niemieckich w Polsce, zresztą nielicznych, z roku na rok topniejących, znikających z terenu nowopowstałej Polski, zatrudnionych będzie może parę tuzinów składaczy czcionek i drukarzy narodowości niemieckiej, atoli tych drukarń do polskiego przemysłu drukarskiego się nie zalicza. Dodać wypada, na dobitkę, że i wtych niemieckich drukarniach znajduje się pewna liczba pracowników narodowości polskiej, niezawodnie dla tego, że obejść się bez nich widocznie nie można.

To stwierdzamy w imię prawdy.

Można sobie wyobrazić nasze zdumienie, że pewien dziennik polski w Poznaniu, w której drukarni napewno nie ma ani jednego składacza czcionek względnie drukarza narodowości czeskiej względnie niemieckiej z okazji powstania szkoły drukarskiej w Warszawie ni w pięć, ni w dziewięć wypisała co następuje:

„Jak wiadomo, pracownikami w naszym przemyśle drukarskim są w znacznej ilości Niemcy i Czesi. Ostatnio powołano do życia w Warszawie szkołę fachową dla pracowników drukarskich, **chcąc położyć kres dotychczasowemu stanowi rzeczy** i mając na oku wyszkolenie nowej generacji polskich pracowników drukarskich. Szkoła ta stoi w ścisłym związku z szkołą ludową a nauka udzielana tamże trwać będzie trzy lata, poczem nastąpi rok praktycznego wyszkolenia. Do szkoły powyższej mogą wszyscy być przyjęci, którzy władają doskonale językiem polskim i obeznani są z głównemi działaniami matematycznemi. Rząd polski jak i zarząd miasta Warszawy, uznając w całej pełni potrzebę nowej placówki kulturalnej, wydatnie subwencjonować będą powyższą szkołę“.

Tak mogą chyba pisać ludzie, którzy nie znają stosunków panujących po drukarniach w Polsce, ani nawet we własnej drukarni — w której, nota bene, nawet na pokaz byłoby trudno o drukarza czeskiego względnie niemieckiego!

Intencja założenia szkoły drukarskiej w Warszawie była inna; naszych Czytelników odsyłamy pod tym względem do artykułu p. Kuglina, ogłoszonego w nr. 33 z dnia 13 sierpnia rb. w naszem czasopiśmie.

Międzynarodowy Kongres prasy fachowej.

Dnia 26 września w południe otwarto uroczyście w salach reprezentacyjnych gmachu rządowego w Berlinie, przeznaczonego dla spraw prasowych, trzeci z rzędu międzynarodowy zjazd prasy fachowej, urządzony przez stowarzyszenie „Federation internationale de la Presse technique“ z Paryża.

---

wdzięcza się dziś szereg pięknych wydawnictw drukowanych częściowo czcionkami drukarni van Enschedée, de Roos'a lub czcionką „Disteltype“ Pissara. Za wzorem wydawnictwa „Zilverdistel“ powstały w ostatnich latach inne wydawnictwa bibljofilskie jak „Leiter-Nypels“ pod kierunkiem drukarza C. Nypelsa, drukujące czcionkami de Roosa, dalej „Palladium“ w Arnheim, drukujące czcionkami Caslona pod kierownictwem artysty Jana von Krimpen, który szczególną sławę sobie zyskał pismem „Lutetia“, użytem do wydawnictwa o sztuce holenderskiej.

Także sztuka introligatorska zajmuje w Niderlandach pokaźne miejsce, a projekty do tłoczeń wystawili artyści Henkelom, Hofman, Jongert, Elżbieta Menalda, Michał Wimling i inni.

Z książką czeską zapoznaliśmy czytelników naszych w roku ubiegłym z okazji międzynarodowego zjazdu Miłośników Książki w Pradze. Ograniczymy się więc do skonstatowania, że Czesi i tej wystawy nie omieszkali wykorzystać dla pokazania światu swej bądź co bądź wysokiej i na coraz wyższe poziomy pnącej się książki.

Szczupłość miejsca, przypuszczam, i ograniczona ilość eksponatów nie dozwoliła zwiedzającemu wystawę przedstawić sobie dokładniejszy obraz drukarstwa angielskiego. Z przedłożonych eksponatów widać, że różni się ona zasadniczo od niemieckiego drukarstwa spokojem, raczej brakiem ilustracji, harmonją układu oraz połączonego z nim drzeworytu. Anglja mało posiada nowych pism, używa natomiast czcionek 16 i 18 wieku i to tak szlachetnych gatunków jak Jensona, Garamonda, Baskerville'a i Fourniera, co umożliwia drukarzowi pracę czysto typograficzną w szlachetnym stylu. Niebrak jednakże i artystów, którzyby nie pracowali i nie szukali nowszych sposobów odtwarzania piękna w książce przy pomocy ilustracji kolorowej. Są niemi przedewszystkiem Albert Rusterton oraz artystka Vera Willoughby z Londynu.

Odrębną w charakterze jest w dziale angielskim wystawa, można powiedzieć retrospektywna, artysty Charlesa Ricketts'a z Londynu, który swoją działalność drukarską zakończył już w r. 1904. Ricketts podjął pracę nad książką prawie w okresie działalności Morrisa i Cobden-Sandersona. Pierwszy tworzy zapatrzony w arcydzieła sztuki gotyckiej, drugi widział klasyczne piękno w czcionce samej i kolumnie pełnej, umiejętnie ułożonej na papierze. Riketts podjął tradycję Dürera i Holbeina, ilustrując dzieła swoje, jak oni, drzeworytami, inicjałami, obwódkami itp. łącząc je w harmonijną całość z czcionką.

A w najbliższem sąsiedztwie, w oddziale francuskim, spotykamy wręcz odrębny obraz. Tutaj ilustracja pełna temperamentu i siły, występująca jużto jako drzeworyt kolorowy, czy jednobarwny, litografja, a nawet i miedzioryt zabijają typografję, aczkolwiek niebrak i dobitnych kart tytułowyh wydawnictw Edouard Pelletan, René Hellen oraz Leona Pichona. Dominującą jest jednakże ilustracja począwszy od powiewnej twórczości Marji Laurencin do silnych drzeworytów P. Baudiera, H. Paula, R. Thiolliere'a, G. Belota, A. Latoura, U. Utrillo i wielu innych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Licznie przybyłych przedstawicieli prasy fachowej, zagranicznych i krajowych, powitał w imieniu rządu niemieckiego sekretarz stanu w ministerstwie gospodarki krajowej dr. Frendelenburg. W swej mowie powitalnej zaznaczył, że wyznaczony na marszałka honorowego trzeciego międzynarodowego kongresu prasy fachowej, minister rzeszy niemieckiej dr. Curtius, niestety z powodu koniecznego pobytu w zamiejscowem uzdrowisku kuracyjnem przybyć nie może i że z jego polecenia wita zebranych serdecznie w imieniu rządu niemieckiego.

„Prasa fachowa — mówił dalej dr. Frendelenburg — która obok bezpośrednich interesów zawodowych służy wyższemu zadaniu, przeciwdziała rozsprzęganiu się prądów gospodarczych i kulturalnych przez tworzenie łączników pomiędzy poszczególnymi zawodami, przeco staje się skutecznym pomostem porozumienia od narodu do narodu. Istota wewnętrzna prasy fachowej, wolna od politycznej namiętności i tejże celowości, pracuje nad problematami, które wspólnemi są u wszystkich narodów, a które wywodzą się z coraz to bardziej zadzierżgających się węzłów w pośród poszczególnych narodowości. Wszystkie te zjawiska wytworzyły duchowe i materjalne stosunki łączące poszczególne kraje z sobą w kierunku wielkich ideałów ludzkości, pracującej nad ugruntowaniem pokoju powszechnego i rozszerzeniem współpracy na niwie gospodarczej. W tej myśli żywi szczerą nadzieję, że i trzeci kongres międzynarodowy prasy fachowej będzie etapą na drodze wiodącej do tego celu olbrzymiego i stąd życzy zebranym w imieniu rządu pomyślnych obrad".

Tem przemówieniem sekretarza stanu dr. Frendelenburga, fachowca urzędowego dla spraw prasowych, zamknięto posiedzenie wstępne, poczem wszyscy przybyli przedstawiciele prasy fachowej udali się na wspólne śniadanie, urządzone staraniem związku Krajowego Wydawców Prasy Fachowej w Berlinie.

Przy tej sposobności nasuwa się zagadnienie, przypuszczamy, wielce pożyteczne, ażeby i u nas w Polsce powołać do życia stowarzyszenie prasy fachowej któreby — wolne od namiętności partyjnej i celowości politycznej — gospodarką krajową przez prasę fachową sterować mogło ku celom utrwalającym byt gospodarczy tak kraju jak poszczególnej placówki wytwórczej. Zwłaszcza wobec rozbieżnych stosunków i celów prasy politycznej w Polsce — prasa fachowa jako łącznik sił produktywnych narodu mieć będzie niewątpliwie bardzo doniosłe, może najdonioślejsze znaczenie, będzie ostoją i rdzeniem tych wszystkich, którzy w pracy produktywnej widzą trwały byt kraju i bogatą przyszłość narodu. *Frw*

Z chwili bieżącej

Przetarg na druki. Główny Urząd Statystyczny ogłasza przetarg ofertowy na dostawę następujących druków:

1) 352.000 kart spisu zwierząt domowych w trzech wzorach i 1000 egzemplarzy instrukcji,

2) 220.000 kart statystyki towarowej na drogach wodnych, oraz 2000 egzemplarzy instrukcji.

Wzory druków i szczegółowe informacje otrzymać można w Oddziale Drukarskim Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 32. Oferty winny być złożone w zapieczętowanych kopertach najpóźniej dnia 5 października do godz. 15, z dołączeniem kwitu na złożenie wadjum w wysokości 2% oferowanej sumy. Oferty, złożone po terminie, nie będą rozpatrywane. (Mon. P. 217.)

Uchylenie dekretów prasowych przez Sejm. Sejm na posiedzeniu swem w dniu 19. ub. m. na wniosek posła Liebermanna uchwalił wszystkiemi nieomal głosami uchylenie dekretów prasowych.

Chodzi teraz o to, ażeby uchylenie dekretów prasowych zostało opublikowane w „Dzienniku Ustaw".

W tym kierunku poseł Liebermann referował nowelizację ustawy o „Dzienniku Ustaw".

Projekt ustawy przyjęto w drugiem czytaniu. Do trzeciego czytania jednak nie doszło, gdyż, jak wiadomo, została rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dniem 20 bm. sesja sejmowa na dni 30 odroczona.

Kwestją nierozstrzygniętą pozostaje obecnie, czy nowe prawo prasowe obowiązuje jeszcze czy też nie.

Z życia organizacyjnego

Polskie Tow. Graficzne w Poznaniu.

W dniu 21 września odbyło się zebranie techniczne, na sali posiedzeń „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26. Zebranie zagaił p. prezes p. Gettler, przy licznym udziale członków.

Po odczytaniu protokółu, wygłosił referat p. Iczakowski na temat: „Czy są potrzebne egzaminy pomocnicze i mistrzowskie w zawodzie graficznym?" Referent przedstawił zebranym przyszłe położenie zawodu graficznego, które wprowadza nowa ustawa przemysłowa. Nowa ustawa przemysłowa wchodzi w życie z dniem 7 grudnia rb. i zalicza zawód drukarski do przemysłu i tem samem ustaną egzaminy pomocnicze jak i mistrzowskie. Referat był aktualny; o tem świadczyła dyskusja, w której poszczególni mówcy, wyrażali swe obawy o przyszłość naszej sztuki drukarskiej, która obecnie daje wiele do życzenia, a co będzie, gdy nie będzie egzaminów. Mówcy wyrazili nadzieję, iż Związek Właścicieli Zakładów Graficznych we własnem interesie oraz związki zawodowe nie dopuszczą do tego, aby egzaminy upadły i nasz zawód drukarski podupadł.

W końcu sekretarz p. Otulakowski zaapelował do zebranych, aby silnie agitowali i zachęcali drugich kolegów do wstępowania do P. T. G., gdzie jest możność dalszego kształcenia się wspólnemi siłami.

W komunikatach zarządu p.prezes podał do wiadomości zebranym zaproszenie Drukarzy Polaków przez niemiecki „Bildungs-Verein" w Berlinie, do wzięcia czynnego udziału w konkursie, który został rozpisany na wystawę „Prasy" w Kolonji w 1928 roku. Bliższe warunki konkursu będą umieszczone w następnem numerze „Techniki Graficznej".

Następnie omawiano wystawę druków, którą zamierza urządzić P. T. G. w listopadzie br. Celem przeprowadzenia jej, wybrano Komisję Wystawową, w skład której zostali wybrani pp.: Kozłowski, Ign. Izydorek, Pniewski, Grzelczak, Bogacz i Kubiak. Również podano członkom do wiadomości iż po zgłoszeniu się dostatecznej liczby członków, rozpocznie się kurs rysunków w najbliższym czasie.

Dalej wpłynął wniosek o utworzenie kasy oszczędnościowej w P. T. G. celem finansowania członkom tej kasy wyjazdów do dalszych stron Polski w celach naukowych. Wniosek ten Zarząd przyjął do wiadomości i rozpatrzy na swym posiedzeniu. *Jot.*

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Reklamacje pocztowe.

Reklamacje za przesyłkami pocztowemi wszelkiego rodzaju załatwiają w myśl obowiązujących przepisów urzędy i agencje pocztowe, które ustalają dokładne cechy nadania i odesłania reklamowanej przesyłki na podstawie posiadanych dokumentów nadawczych, a następnie w drodze bezpośredniej korespondencji z urzędem miejsca przeznaczenia, stwierdzają los przesyłki. Tymczasem wiele interesowanych osób, zamiast wnosić reklamacje w urzędach pocztowych, wnosi je w formie zażaleń bezpośrednio do dyrekcji, względnie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Wnoszone w ten sposób reklamacje muszą być przesyłane do zbadania urzędom pocztowym, skutkiem czego załatwienie ich ulega opóźnieniu i przysparza zbytecznie pracy Dyrekcjom i Ministerstwu.

Wyjaśniając niniejszem sposób załatwiania reklamacyj, Ministerstwo zwraca uwagę, że najbardziej celowem jest wnoszenie reklamacyj do urzędów pocztowych, zażalenia zaś na nieprawidłowe załatwianie reklamacyj przez urzędy do przynależnych Dyrekcji Poczt i Telegrafów, powołanych organizacyjnie do wykonywania nadzoru nad urzędami swoich okręgów. Rozumie się, że w wypadkach rażących z powodu bezskuteczności normalnych reklamacyj, pozostaje otwarta droga zwrócenia się z reklamacją do Mini-

W związku ze sprawą reklamacyj wyjaśnia się sprawę odsyłania kwot za wykupione zlecenia pocztowe i przesyłki za pobraniem, stanowiącą najczęściej przyczynę bezpośrednich zażaleń do Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Przy zleceniach, zawierających weksle, terminem wykupna jest dzień płatności wekslu, a przy zleceniach z innemi dokumentami wierzytelnościowemi — termin ten wynosi 7 dni przy i liczy się je od dnia następnego po dniu nadejścia zleceniach dla adresatów w miejscowym okręgu doręczeń i 14 dni przy zleceniach dla adresatów w zamiejscowym okręgu doręczeń. Terminy 7 i 14 dni obowiązują analogicznie przy przesyłkach za pobraniem przesyłki do urzędu pocztowego.

Równocześnie z niniejszem wyjaśnieniem do prasy, Ministerstwo wydaje okólnik do wszystkich Dyrekcyj Poczt i Telegrafów i wszystkich urzędów pocztowych z przypomnieniem załatwienia reklamacyj w przeciągu 3 dni oraz odsyłania kwot za zlecenia pocztowe i za przesyłki za pobraniem bezwzględnie w dniu wpłaty pod zagrożeniem dotkliwych kar pieniężnych i dyscyplinarnych.

Prasa amerykańska a Powszechna Wystawa Krajowa.

Jak wiadomo emigracja polska ma zająć na Wystawie miejsce wybitne, przedstawiając w szeregu tabel, wykresów i rysunków stan swego dorobku na cudzych ziemiach.

Liczne pisma polskie w Stanach Zjednoczonych zajęły już zdecydowane stanowisko w stosunku do tej imprezy. Wszystkie — bez wyjątku — artykuły, zamieszczone w gazetach takich jak np. Wiadomości Codzienne, Dziennik Chicagoski, Dziennik Związkowy, Dziennik Zjednoczenia, Dziennik Polski, Kurjer Polski, Kurjer Narodowy, Rekord Codzienny, Monitor Clevelandzki, Trybuna Polska, Dziennik dla Wszystkich — nacechowane są szczerą życzliwością i troską o to, by pokaz pracy polskiej, prowadzonej na emigracji, wypadł najnajświetniej.

Zasługa czynnej inicjatywy przypada tu naszemu Poselstwu w Waszyngtonie, a w szczególności radcy handlowemu tegoż Poselstwa p. Wankowiczowi, który w porozumieniu z Amerykansko-Polską Izbą Handlowo-Przemysłową w Nowym Jorku poruszy czynniki kompetentne i zyska współpracę najszerszych warstw obywatelstwa polskiego w Nowym Świecie. Równocześnie i na polskim gruncie postępuje praca w kierunku pozyskania współudziału emigracji dla PWK. W tej chwili Izba Handlowo-Przemysłowa Polsko-Amerykańska podejmuje w Warszawie p. W. E. Lorda, sekretarza gen. Izby Handlowo-Przemysłowej Amerykańsko-Polskiej na Stany Zjednoczone, który w dniach najbliższych przyjedzie także do Poznania i tutaj zapozna się z aktualnem zagadnieniem współudziału emigracji w Wystawie.

Istnieje dążenie do stworzenia przy pomocy p. W. E. Lorda Komitetu Obywatelskiego w Ameryce, którego zadaniem byłoby podjęcie robót przygotowawczych całej sprawy.

Przetarg na dostawę pudełek do papierosów.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie ogłasza w nr. 222 „Mon. Polsk.“ zapotrzebowanie następujących ilości pudełek:

A. Wieczkowe:

1. 60 000 sztuk do papierosów „Swinks“ à 20 sztuk.
2. 480.000 sztuk do papierosów „Swinks“ à 10 sztuk.
3. 1.200.000 sztuk do papierosów „Dames“ à 20 sztuk.
4. 300.000 sztuk do papierosów „Pani“ à 20 sztuk.
5. 3.000.000 sztuk do papierosów „Silesia“ à 20 sztuk.

Pudełka wyżej wymienione winny być w wykonaniu maszynowem luksusowem z białego chromukartonu (obustronnie biały, bezdrzewny) i zbliżone do typu pudełek używanych obecnie do pakowania papierosów „Egipskie Specjalne“, „Triumf“, „Złota Pani“.

Wymiary pudełek winny odpowiadać wymiarom odnośnych papierosów, przyczem nadmienia się, że papierosy „Silesia“ odpowiadają pod względem wymiarów papierosom „Egipskie“.

B. Klapkowe:

3.000.000 szt. przyciętych pudełek-kartoników do papierosów „Damskie“ à 20 szt. Kartoniki do tych papierosów winny być wykonane z kartonu dupleksowego, z klapkami ciętemi ukośnie i bigowane.

Wzory pudełek można przejrzeć w Dyrekcji Polskiego Monopolu Tyt. w Warszawie, ul. Nowy Świat nr. 4, pokój nr. 53.

Oferty wolne od stempla winny zawierać: a) ilość i rodzaj oferowanych pudełek, b) cenę za 1000 sztuk pudełek — odnośnie pudełek wieczkowych — łącznie z materjałem, robocizną, drukiem etykiety i obwolutą wewnętrzną, odnośnie zaś pudełek klapkowych — łącznie z kartonem, robocizną, drukiem etykiety, posztancowaniem i przycięciem na pojedyncze kartoniki — franco loco stacja kolejowa Poznań i Kraków, wraz z opakowaniem; c) termin rozpoczęcia i ukończenia dostawy; d) termin ważności oferty winien być obowiązujący do dnia 30 października rb.; e) wzory kartonu i pudełek próbnych.

Oferty należy nadsyłać do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4. Termin składania ofert upływa z dniem 10 października 1927 r. Kaucja ofertowa (wadjum) wynosi 5% sumy wartości oferowanych pudełek.

Przetarg. Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisała (M. P. 220) przetarg publiczny na dostawę różnych materjałów w przybliżonych ilościach m. in. 67 000 arkuszy papieru, 14 000 kg sykatywy, 1500 kg tektury zwyczajnej.

Okres dostawy w ciągu 9-ciu miesięcy od daty zamówienia. Termin składania ofert upływa z dniem 28 października 1927 r. o godz. 9.

Otwarcie ofert dnia 28 października 1927 r. o godzinie 10. Bliższych szczegółów udziela oraz kopję warunków dostawy wydaje Wydział Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie bezpośrednio lub pocztą za złożeniem, względnie nadesłaniem zł 1 w gotówce za druki i znaczków pocztowych na porto.

Notatki

Stowarzyszenie Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 3 października rb. o godz. 19,30 w lokalu „Boulevard", pl. Nowomiejski 5. Na porządku obrad wybór prezesa oraz inne ważne sprawy.

Przywóz papieru do Polski. W miesiącu sierpnia r. b. przywieziono papieru i wyrobów z papieru (ogółem grupa statyst. XXIII) za 6.804.000 zł obiegowych czyli 3.949.000 zł w złocie, w ilości 7402 tonny, w tem szmat i makulatury 3157 tonn za 3.041.000 zł obiegowych równych 1.765.000 zł w złocie; wywieziono natomiast za 778.000 zł obieg. równych 452.000 zł w złocie, w tem celulozy 795 tonn wartości 293.000 zł obieg. równych 170.000 zł w złocie.

Książek, pism i obrazów przywieziono do Polski w sierpniu rb. w ilości 190 tonn za 1.116.000 zł obieg. czyli 648.000 zł w złocie; wywieziono 68 tonn wartości 389.000 zł obieg. równych 226.000 zł w złocie.

Papierówki wywieziono z Polski w sierpniu r. b. 169.585 tonn wartości 9.218.000 zł obieg. równych 5.350.000 zł w złocie.

Międzynarodowe porozumienie przemysłu papierniczego. Odbyła się w Sztokholmie konferencja przedstawicieli największych fabryk papieru bezdrzewnego w Szwecji, Norwegji, Finlandji, Niemiec, Austrji, Holandji i Belgji. Uczestnicy konferencji porozumieli się w konieczności wyeliminowania konkurencji między krajami produkującemi i uznal za konieczne podniesienie ceny na rynkach eksportujących. Stwierdzonem zostało, iż obecnie fabryki mają taką ilość zamówień, iż w zupełności jest możliwem podniesienie cen.

Stała wystawa próbek polskiego przemysłu i handlu w Konsulacie Polskim w Bordeaux. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że Konlat Polski w Bordeaux urządza w swym lokalu stałą wystawą próbek polskiego przemysłu i handlu. Konsulat uprasza sfery zainteresowane o złożenie próbek z oznaczeniem pochodzenia, gatunku i cen, w firmie „Worms et Cie", Warszawa, ul. Królewska 10. Złożone mogą być też fotografje, wykresy i afisze. Treść konieczna w języku francuskim. Firmy polskie, prócz złożenia lub przesłania paczek podaje do wiadomości, że o ile otrzyma wystarczający komplet wytworów, to będzie urządzał każdego roku na własny kszt wystawę na dorocznych targach międzynarodowych w Bordeaux.

Ze względu na znaczenie propagandowe powyższej wystawy dla polskiego eksportu pożądanem jest nadesłanie jak największej ilości eksponatów.

Wiadomości z firm

Drukarnia Kujawska S. A. w Inowrocławiu. Walne zebranie akcjonarjuszy odbędzie się w dniu 6 października br. o godz. 15 w lokalu Spółki, w Inowrocławiu. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie i wybory.

Towarzystwo Zakupów dla Przemysłu Graficznego, Sp. Akc. w Warszawie. Zarząd zawiadamia, że z powodu nieodbycia się Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dniu 22 września rb. wyznacza się drugi i ostateczny termin Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia na dzień 11 października rb. o godz. 7 wieczorem, w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Królewska nr. 10, z tym samym porządkiem dziennym. Zgromadzenie będzie prawomocne, bez względu na ilość przybyłych akcjonarjuszów. — (220)

„Pomorzanin" Sp. z o. p. w Kościerzynie. Firma ogłosiła bilans oraz rach. strat i zysków per 31 grudnia 1926 (za czas od 1. 5. 1926 do 31. 12. 1926 r.) wykazujący za wspomniany okres 461,80 zł strat. Zaznaczyć warto, że bilans firmy za okres od 1. 1. 1926 do 30. 4. 1926 r. wykazywał przeszło 6000 zł strat; strata ta do końca roku prawie że została wyrównana. — (202)

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868 - - -
Wydawca: „Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu". Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25 55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70